

Dobrosława Szumiło-Kulczycka
Uniwersytet Jagielloński
dkulczycka@op.pl

Udział czynnika społecznego w postępowaniu w sprawach nieletnich – założenia teoretyczne i praktyka

Participation of Social Organizations in the Proceedings in Juvenile Cases – the Theoretical
Foundations and the Practice

Abstract: Juvenile law is a relatively young branch of law. It was singled out at the turn of the 19th and 20th centuries. From the very beginning, juvenile law regulations could be distinguished as two dominant models: protective and restrictive. However, neither of them fulfilled expectations and faced a wave of criticism. One of the consequences of this situation was the appearance of the “third road” of reaction on juvenile crimes – that of restorative justice. Under the regulations in force, in Poland juvenile matters are resolved on the basis of the protective model. From 2001 it has been enriched with elements of the restorative justice model such as mediation. The aforementioned regulations also provide for the wide participation of a social factor in juvenile matters, but, as statistics show, with minimal relevance in practice. The article is a contribution to discussion about the causes of this minimal relevance and the possibilities of changing it, for instance by enlarging the participation of social organizations in juvenile crime matters.

Keywords: juvenile law, restorative justice, social participation, mediation, criminal law

Słowa kluczowe: prawo nieletnich, sprawiedliwość naprawcza, czynnik społeczny, mediacja, prawo karne

Postępowanie w sprawach nieletnich sprawców czynów karalnych jest stosunkowo młodą dziedziną prawa. Jakkolwiek od zawsze właściwie dostrzegano potrzebę odmiennego traktowania dzieci naruszających podstawowe reguły życia społecznego, jednak przez setki lat nie istniał ściśle wyodrębniony system postępowania w takich przypadkach. W dużej mierze związane to było zresztą ze stosunkowo niewielką potrzebą społeczną regulowania tych kwestii. W starożytności problem nieposłuszeństwa dzieci wobec prawa to głównie problem głowy rodziny, tradycyjnie – jej ojca, który jako jedyny władny jest wymierzyć sprawiedliwość wewnętrzną (w jej

obróbie). On też równocześnie ponosił odpowiedzialność na zewnątrz za popełnione naruszenia przez nieposiadającego pełni praw członka rodziny (kobietę, dziecko)¹. Także w późniejszym okresie, w dobie utrzymującej się przez wieki na terenie Europy feudalnej struktury społecznej, cechującej się dominacją wiejskich lub małomiasteczkowych form życia, sytuacja kształtowała się podobnie. Niezależnie od roli ojca rodziny i należnego mu prawa karania, feudalne społeczności lokalne cechowały się silnymi mechanizmami kontroli wewnętrznej, które dość dobrze spełniały swoje zadania w obszarze wychowania i reagowania na zjawiska niepożądane ze strony dzieci i młodzieży. Społeczność lokalna była wówczas podstawowym, a zarazem w szerszej skali, dostatecznym sposobem skutecznego reagowania na tego typu zjawiska. Odpowiedzialność karna dzieci w ramach oficjalnego systemu wymiaru sprawiedliwości pojawiała się rzadko i zasadniczo dotyczyła jedynie przypadków tzw. „przestępstw publicznych”, tj. tych, w których władza państwowa dostrzegła naruszenie dóbr zaliczanych do sfery interesu publicznego. W tych nielicznych przypadkach, w których dzieci pociągane były do publicznej odpowiedzialności za popełniony czyn zabroniony, zaznaczała się natomiast tendencja do łagodniejszego ich karania. W szczególności unikano kary śmierci i kar okaleczających, zaś częściej stosowano kary o charakterze kompensacyjnym, zmierzające do odpracowania przez dziecko jego przewin lub kary o charakterze wychowawczym typu osadzenie w klasztorze lub w kolonii, w której poprawa następuje poprzez pracę².

Rzeczywisty problem w postaci przestępczości dziecięcej i towarzysząca temu potrzeba jego systemowego uregulowania tak naprawdę pojawia się dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Przyczyny tego zjawiska mają kilka wzajemnie powiązanych źródeł³. Niewątpliwie wymienić tu należy przeobrażenia polityczne zapoczątkowane przez Wielką Rewolucję Francuską, która przyniosła rozpowszechnienie oświeceniowych idei w zakresie funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Priorytetowe jednak znaczenie dla eksplozji zjawiska w postaci przestępczości dziecięcej przypisuje się Rewolucji Przemysłowej⁴. Rozwój przemysłu wywoływał potrzebę zwiększenia ludności zdolnej do pracy w fabrykach. Konieczne było ostateczne przekreślenie ugruntowanej wielowiekowo feudalnej struktury społecznej, uwolnienie ludności wiejskiej i umożliwienie jej swobodnego przemieszczania się i osiedlania w miastach. Szybka urbanizacja i gwałtowne powiększanie liczebności ludności miejskiej, często przybývającej z różnych części kraju, skutkuje zerwaniem tradycyjnych dla obszarów

1 M. Cieślak, Od represji do opieki (Rzut oka na ewolucję zasad odpowiedzialności nieletnich), „Palestra” 1973, nr 1, s. 34.

2 *Ibidem*. W materiałach źródłowych pojawia się niewiele wzmianek o procesach z udziałem dzieci – sprawców z okresu średniowiecza czy renesansu – zob. bliżej np.: A. Walczak-Zochowska, Systemy postępowania z nieletnimi w państwach europejskich. Studium prawnoporównawcze, Warszawa 1999, s. 8 i n.; B. Konarska-Wrzošek, Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce, Warszawa 2013, s. 35 i n.; M. Korcyl-Wolska, Postępowanie w sprawach nieletnich na tle standardów europejskich, Warszawa 2015, s. 34 i n.

3 B. Stańdo-Kawecka, Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności, Warszawa 2007, s. 23 i n.

4 M.H. Veillard-Cybulsky, Nieletni przestępcy w świecie, Warszawa 1968, s. 14; B. Stańdo-Kawecka, Prawo..., *op. cit.*, s. 23; M. Korcyl-Wolska, Postępowanie..., *op. cit.*, s. 19.

wiejskich więzi społecznych. Zamiana pracy na roli na pracę w przemyśle zmienia też stosunki rodzinne. Rodzice podejmując pracę w fabrykach, pozostają z dala od dzieci, które wypadają tym samym spod tradycyjnego systemu nadzoru, nie otrzymując zwykle w tych czasach nic w zamian. Wszystko to zaczyna owocować „zjawiskiem” w postaci przestępczości dziecięcej. Szczególnego znaczenia zjawisko to nabiera na kontynencie amerykańskim, gdzie ogromna migracja z lat 80. i 90. XIX wieku ma dodatkowo wymiar wielokulturowy (migrują Rosjanie, Włosi, Irlandczycy, Żydzi, Polacy, Chińczycy).

Prawo karne pozostające w połowie XIX wieku pod wpływem koncepcji sprawiedliwości retributywnej upatrującej w karze etycznej konieczności⁵ lub nakazu logiki⁶, lecz równocześnie wymagającej możliwości przypisania sprawcy winy popełnienia zarzuconego czynu, okazywało się bezradne w obliczu przestępczości dziecięcej. Trudno było wobec tego zjawiska mówić o akcie wolnej woli sprawcy, trudno też jednak było pozostawać obojętnym wobec jego skali i nasilenia.

Stało się więc jasne, że zjawisko to wymaga odrębnego, systemowego opracowania. Wyodrębnieniu prawa nieletnich sprzyjało też powolnie kształtujące się, odmienne spojrzenie na dziecko w kulturze społecznej. Rozwój psychologii i pedagogiki – przypadający na drugą połowę XIX wieku – dostarczał uzasadnienia dla nowego podejścia do przestępczości dziecięcej, środków jej przeciwdziałania oraz środków oddziaływania na nieletniego sprawcę czynu zabronionego⁷. Wreszcie i pozytywizm prawniczy pozwolił porzucić koncepcję kary jako koniecznej i sprawiedliwej odpłaty na rzecz koncepcji kary jako środka poprawy i resocjalizacji sprawcy. Przeobrażenia te doprowadziły do ukształtowania się dwóch przeciwstawnych modeli traktowania nieletnich sprawców czynów zabronionych: modelu sprawiedliwościowego oraz modelu opiekuńczego⁸.

Model sprawiedliwościowy postępowania z nieletnimi sprawcami czynów zabronionych nawiązuje do klasycznej szkoły prawa karnego i zakłada, że dziecko także może być podmiotem odpowiedzialności karnej, o ile można przypisać mu przynajmniej częściowo rozeznanie. Ponieważ dziecko nie jest w pełni rozwinięte pod względem psychicznym i moralnym, jego odpowiedzialność powinna następować w złagodzonej formie. Tym samym postępowanie wobec nieletniego sprawcy powinno koncentrować się na ustaleniu, czy dopuścił się czynu zabronionego, czy można mu przypisać winę i stosownie do tego zmierzać do wymierzenia mu adekwatnej do charakteru czynu i stopnia winy bezwzględnie oznaczonej kary. Model sprawiedliwościowy zakłada, że postępowanie wobec nieletnich sprawców czynów zabronionych jest szczególnym rodzajem postępowania karnego. W konsekwencji

5 W ślad za teorią odwetu etycznego I. Kanta.

6 W ślad za teorią odwetu dialektycznego G.W. Hegla. Szerzej na temat podstawowych cech tych koncepcji np.: S. Prejsnar-Szatyńska, Problem uzasadnienia kary – analiza filozoficzna, „Probacja” 2014, nr 2, s. 99 i n.

7 A. Mogilnicki, Uzasadnienie części ogólnej projektu Kodeksu karnego, Warszawa 1930, s. 30 i n.

8 Na temat modeli postępowania w sprawach nieletnich zob. bliżej B. Stańdo-Kawecka, Prawo..., *op. cit.*, s. 25 i n.; także w nieco innym ujęciu: A. Walczak-Zochowska, Systemy..., *op. cit.*

nieletni muszą mieć zapewnioną w tym postępowaniu możliwości korzystania z podstawowego kanonu uprawnień procesowych należnych oskarżonemu, a to prawa do obrony i domniemania niewinności.

Model opiekuńczy z kolei odwołuje się do pozytywistycznej koncepcji przestępczości, upatrując jej uwarunkowań w czynnikach środowiskowych. Za cel podstawowy postępowania z nieletnimi sprawcami czynów zabronionych stawia więc nie ich ukaranie, ale poprawę ich warunków wychowawczych i bytowych w celu odwrócenia procesu demoralizacji i przywrócenia dziecka na drogę ładu i porządku prawnego. Postępowanie takie nie jest szczególnym typem postępowania karnego. Nie wymaga przestrzegania zasad prawa do obrony, domniemania niewinności, ani reguł kontradyktoryjnego sporu. Jego celem nie jest wyrządzenie sprawcy dolegliwości, ale przeciwnie, opieka nad nim i ochrona jego osoby przed dalszą demoralizacją. Decydowanie o doborze najlepszych środków wychowania i opieki nad dzieckiem, które dopuściło się przestępstwa, powinno opierać się na szerokiej analizie jego warunków bytowych, środowiska wychowawczego, stanu zdrowia, diagnozie jego cech charakteru i osobowości. Tym samym w proces decyzyjny powinna wprzężona być szeroka współpraca z podmiotami umożliwiającymi pogłębienie wiedzy na temat środowiska dziecka oraz jego psychicznych i zdrowotnych predyspozycji. Orzekanie nie musi należeć do sądów, a jeżeli zostało im powierzono powinno mieć postać odformalizowaną. Zamiast kar w modelu opiekuńczym postuluje się stosowanie środków poprawy i wychowania, oznaczanych w sposób względny i modyfikowanych w toku ich wykonywania stosownie do osiągniętych postępów w resocjalizacji. Przy tym system opiekuńczy, odwołujący się do warunków wychowawczych dziecka jako głównego źródła jego przestępczości, pozwala na ingerencję w szerszym zakresie i na wcześniejszym etapie niż dopiero po popełnieniu przez dziecko przestępstwa. Przewiduje możliwość podejmowania odpowiedniej ingerencji już w związku z przejawami zachowań, które prowadzić mogą w przyszłości ku przestępstwu⁹.

Do końca XIX wieku dominującym na świecie sposobem postępowania z nieletnimi sprawcami czynów zabronionych był sposób oparty na modelu sprawiedliwościowym. Z początkiem XX wieku, najpierw na kontynencie amerykańskim, potem stopniowo także w Europie, obserwuje się odchodzenie od modelu sprawiedliwościowego ku modelowi opiekuńczemu¹⁰. Kolejno jednak, począwszy od lat 70. XX wieku, najpierw na kontynencie amerykańskim, pojawia się trzecia droga w postępowaniu z nieletnimi sprawcami czynów zabronionych, droga tzw. sprawiedliwości naprawczej. Idea sprawiedliwości naprawczej, podnoszona w jednakowej mierze na gruncie prawa karnego dorosłych, wyrosła z przekonania o niewydolności istniejących

9 W literaturze amerykańskiej zachowania, które mogły pociągnąć reakcję państwa ze względu na małoletni wiek sprawcy nazywano „przestępstwami statusu”; w Polsce do kategorii tych zachowań zalicza się demoralizację wskazaną w art. 4 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

10 Blżej: M. Cieślak, *Od represji...*, *op. cit.*, s. 60; B. Stańdo-Kawecka, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 37 i n.

modeli odpowiedzialności¹¹. Zarzucano im wysokie koszty społeczne i niską efektywność. Zwracano uwagę, iż próby godzenia idei kary jako środka odwetu i środka poprawy skutkują wysoką prizonizacją i słabą resocjalizacją. Samej idei resocjalizacji zarzucano zaś, że zwalnia sprawcę z odpowiedzialności za swoją postawę, czyniąc odpowiedzialnym całe społeczeństwo¹², co w efekcie prowadzi do pogłębienia jeszcze patologicznych postaw. Szczególną krytyką objęto profesjonalizację systemów wymierzania sprawiedliwości, która prowadzi do zawłaszczenia konfliktu przez państwo i jego struktury¹³. W efekcie ani sprawca czynu zabronionego, ani jego ofiara nie otrzymują w postępowaniu tego, co powinny. Ofiara, traktowana wyłącznie jako źródło informacji o faktach, nie ma możliwości uzyskania satysfakcji moralnej, a przeciwnie narażona jest na zjawisko wtórnej wiktymizacji. Sprawca nie ma możliwości uzmysłowienia sobie moralnych konsekwencji swojego działania, ale też nie ma żadnej motywacji do rzeczywistej skruchy i długotrwałej zmiany swojego postępowania¹⁴. Zwrócono więc uwagę na potrzebę poszukiwania rozwiązań, które po pierwsze, uczyniłyby sprawcę czynu zabronionego podmiotem zainteresowanym likwidacją skutków naruszonego jego zachowaniem ładu społecznego, a w konsekwencji wzbudziłyby w nim rzeczywistą potrzebę zmiany; po drugie, które pozwoliłyby uwzględnić w postępowaniu indywidualny interes pokrzywdzonego, dając mu możliwość uzyskania zadośćuczynienia krzywdom, jakich doznał w następstwie przestępstwa. Szczególne znaczenie przypisywano tym celom właśnie na obszarze postępowań z nieletnimi sprawcami czynów zabronionych, gdzie zachodzi silne ryzyko uprzedmiotowienia sprawcy stawianego w roli biernego odbiorcy władczo narzuconej metody oddziaływania. Równocześnie ze względu na konieczność zindywidualizowania tego oddziaływania wobec potrzeb wychowawczych nieletniego sprawcy, w zasadzie w postępowaniach tego typu nie przewiduje się miejsca dla realizacji interesu pokrzywdzonego. Sprawiedliwość naprawcza jako forma godzenia tych dwóch wartości jawiła się więc jako coś, co wypełnia lukę w istniejących sposobach postępowania z nieletnimi sprawcami i co może być stosowane jako forma domykająca, uzupełniająca istniejące systemy.

Obowiązujący w polskim systemie prawnym sposób postępowania z nieletnimi sprawcami czynów zabronionych, przyjęty przez uchwaloną jeszcze w 1982 roku ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich¹⁵, niewątpliwie nawiązuje do modelu

11 Szerzej zob. H. Messmer, H.-U. Otto, *Restorative Justice. Steps on the Way Toward a Good Idea*, (w:) H. Messmer, H.-U. Otto (red.), *Restorative Justice on Trial, Pitfalls and Potentials of Victim – Offender Mediation. International Research Perspectives*, Dordrecht – Boston – London 1992, s. 1 i n.

12 W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego*, Gdańsk 2006, s. 48.

13 N. Christie, *Conflicts as Property*, "British Journal of Criminology" 1977, nr 17 (przedruk w: M. Fajst, M. Piątek (red.), *W kręgu kryminologii romantycznej*, Warszawa 2004, s. 174); M. Wright, *Przywracając szacunek sprawiedliwości*, Warszawa 2005.

14 M. Wright, *Geneza i rozwój sprawiedliwości naprawczej*, (w:) B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik (red.), *Mediacja. Nietelni przestępcy i ich ofiary*, Warszawa 1999, s. 14 i n.; N. Christie, *Granice cierpienia*, Warszawa 1991, s. 114.

15 Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 382 ze zm.).

opiekuńczego. Podstawą wszczęcia postępowania wobec dziecka może być zarówno popełnienie przez niego czynu karalnego stanowiącego przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, jak i istnienie przejawów demoralizacji. Postępowanie toczy się, co do zasady, w oparciu o przepisy kodeksu postępowania cywilnego właściwe dla spraw opiekuńczych, czyli w trybie nieprocesowym. Całe postępowanie prowadzi sąd rodzinny. W postępowaniu nie ma oskarżyciela, a pokrzywdzony może korzystać jedynie z enumeratywnie wymienionych uprawnień (koncentrujących się ogólnie rzecz biorąc wokół prawa do informacji o wynikach postępowania i prawa przeciwdziałaniu przedwczesnemu jego umorzeniu). Podstawą rozstrzygnięcia sądu jest stwierdzenie istnienia demoralizacji nieletniego oraz stwierdzenie potrzeby stosowania wobec niego środków wychowawczych lub środka poprawczego, względnie wymierzania mu kary. Sam fakt popełnienia przez nieletniego czynu karalnego nie jest więc jeszcze wystarczający do stosowania oznaczonych środków. Konieczne jest stwierdzenie, że są one celowe ze względu na proces wychowawczy. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich przewiduje cały arsenał środków oddziaływania wobec nieletniego, od jego upomnienia, przez zobowiązanie do określonego postępowania (w tym np. do naprawienia wyrządzonej szkody, wykonania określonych prac lub świadczeń na rzecz pokrzywdzonego lub społeczności lokalnej, uczestniczenia w odpowiednich zajęciach o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zaniechania spożywania alkoholu), oddanie nieletniego pod nadzór kuratora lub nadzór organizacji młodzieżowej albo innej organizacji społecznej, zakładu pracy, osoby godnej zaufania, ustanowienie nadzoru odpowiedzialnego rodziców lub opiekuna, orzeczenie skierowania do ośrodka kuratorskiego, do organizacji społecznej lub instytucji zajmującej się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, aż do orzeczenia umieszczenia nieletniego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, w zawodowej rodzinie zastępczej, czy wreszcie w zakładzie poprawczym. Cechą orzekanych środków jest, że nie określa się z góry czasu ich trwania. Mogą one trwać bądź to do ukończenia przez nieletniego 18. roku życia lub wyjątkowo do ukończenia przez niego 21. roku życia¹⁶. Kluczowym zatem staje się etap postępowania wykonawczego, w toku którego sąd rodzinny może w każdym czasie – gdy tylko przemawiają za tym względy wychowawcze – zmieniać lub uchylać stosowane środki wychowawcze (art. 79 u.p.n.). Elastyczność wykonywania orzeczonych środków jest zresztą typową cechą modelu opiekuńczego.

Element modelu sprawiedliwościowego pojawia się w związku z możliwością skierowania do prokuratora przez sąd rodzinny sprawy sprawców najpoważniejszych przestępstw (między innymi: zbrodni zabójstwa, zbrodni zgwałcenia zbiorowego lub popełnionego ze szczególnym okrucieństwem, przestępstwa rozboju, przestępstwa

16 Do 21. roku życia wykonaniu podlegać może upomnienie, orzeczone nadzory lub orzeczenie o umieszczeniu nieletniego w zakładzie poprawczym – zob. art. 73 u.p.n.

wzięcia zakładnika, przestępstwa sprowadzenia powszechnego niebezpieczeństwa), którzy w chwili jego popełnienia ukończyli lat 15, celem wniesienia przez niego aktu oskarżenia do sądu karnego. Elementem zaczerpniętym z kolei z idei sprawiedliwości naprawczej jest wprowadzona do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w 2001 roku możliwość skierowania sprawcy i pokrzywdzonego na drogę postępowania medacyjnego¹⁷.

Istotą modelu opiekuńczego jest szerokie zaangażowanie czynnika społecznego w proces reagowania na przestępcze zachowania dzieci. Udział ten może być realizowany w różnych formach i na różnych jego etapach. Po pierwsze, w ramach samego inicjowania lub filtrowania spraw, które będą przedmiotem dalszego postępowania, po drugie, w toku tego postępowania, po trzecie, na etapie wykonania orzeczonych wobec nieletniego środków.

Art. 4 u.p.n. nakłada na każdego, kto dowiedział się o popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego, społeczny obowiązek powiadomienia o tym Policji lub sądu rodzinnego albo innego właściwego organu. Z kolei art. 4 § 3 ustawy nakłada na instytucje państwowe i organizacje społeczne, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego ściganego z urzędu, obowiązek niezwłocznego zawiadomienia o tym sądu rodzinnego lub Policji oraz obowiązek przedsięwzięcia czynności niecierpiących zwłoki, koniecznych do ochrony śladów i dowodów czynu przed ich utratą lub zniekształceniem. Obowiązek przewidziany w tym przepisie ma charakter prawny, a nie tylko społeczny i spoczywa na osobach zobowiązanych do kierowania sprawami instytucji państwowej lub organizacji społecznej, a jego niedopełnienie może pociągnąć za sobą konsekwencje od służbowych lub administracyjnych, po – w skrajnych przypadkach, gdy podmiot zobowiązany występował również w roli funkcjonariusza publicznego – konsekwencje prawnokarne (art. 231 k.k.). W praktyce najczęściej chodzić tu będzie o obowiązki ciążące na szkołach oraz dyrektorach szkół. Warto pamiętać, że czynem karalnym może być zarówno każdy czyn, który wyczerpuje znamiona przedmiotowe przestępstw lub przestępstw skarbowych, ale także niektórych, enumeratywnie wymienionych wykroczeń, w tym takich np. jak kradzież lub zniszczenie mienia niewielkiej wartości (art. 119 i 124 k.w. w zw. z art. 1 § 2 pkt 2 u.p.n.), zakłócenie porządku publicznego lub wywołanie zgorszenia w miejscu publicznym (art. 50 k.w.). Wydaje się, że w niektórych przypadkach tak określony obowiązek powiadomienia sądu rodzinnego czy Policji może okazywać się nazbyt rygorystyczny. Ustawodawca nie przewidział bowiem żadnej możliwości weryfikacji przez podmioty zobowiązane potrzeby złożenia stosownego powiadamiania, ani na przykład poprzez wagę popełnionego

17 W rzeczywistości mediacja pojawiła się na obszarze polskiego postępowania wobec nieletnich sprawców czynów karalnych już w roku 1996 w postaci eksperymentalnego programu pilotażowego przeprowadzanego początkowo w obszarze sądów rejonowych 5 miast, a to Zielonej Góry, Piły, Poznania, Skarżyska Kamiennej i Warszawy – zob. bliżej: B. Czarnecka-Działuk, Eksperymentalny program mediacji między nieletnim sprawcą a pokrzywdzonym. Podstawowe założenia i pierwsze doświadczenia, (w:) B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik (red.), Mediacja. Nieletni przestępcy i ich ofiary, Warszawa 1999, s. 121.

czynu karalnego, ani poprzez rzeczywistą obawę o demoralizację sprawcy. Jak łatwo sobie wyobrazić w grupie dziecięcej może dochodzić do licznych drobnych zdarzeń czy konfliktów formalnie wyczerpujących znamiona wykroczenia, czy nawet przestępstwa, faktycznie niekoniecznie jednak uzasadniających w sposób obiektywny angażowanie czynnika sądowego. *De lege lata* nie ma jednak żadnej furtki umożliwiającej takie wcześniejsze filtrowanie potrzeby inicjowania postępowania sądowego przez zobowiązaną do złożenia zawiadomienia instytucję państwową lub społeczną. Taką filtrującą decyzję może podjąć dopiero sąd rodzinny. Co oczywiste i charakterystyczne dla modelu opiekuńczego, fakt popełnienia przez nieletniego czynu karalnego wcale nie przesądza jeszcze, że sąd podejmie decyzję o wszczęciu i przeprowadzeniu postępowania. Zgodnie bowiem z art. 21 ust. 2 u.p.n. sąd rodzinny nie wszczyna postępowania, a wszczęte umarza w całości lub w części, jeżeli nie ma podstaw do jego wszczęcia lub prowadzenia w określonym zakresie albo gdy orzeczenie środków wychowawczych lub poprawczych jest niecelowe. Warto zauważyć, że w roku 2005 sądy rodzinne odmówiły wszczęcia lub umorzyły postępowania inicjowane podejrzeniem popełnienia czynu karalnego przez nieletniego w 13141 przypadkach, w roku 2010 w 13627 przypadkach, w 2012 roku w 12237 przypadkach, a w roku 2013 w 10102 przypadkach. W tym samym czasie sądy rodzinne decydowały się na skierowanie sprawy nieletniego podejrzanego o popełnienie czynu karalnego na posiedzenie lub na rozprawę odpowiednio w roku 2005 w 38526 przypadkach, w roku 2010 w 35723 przypadkach, w roku 2012 w 30898 przypadkach, a w 2013 roku w 25618 przypadkach¹⁸. Jak wynika z powyższego w 1/3, a w 2013 roku aż w blisko ½ spraw inicjowanych zawiadomieniem o popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego, sąd rodzinny nie decydował się nawet na skierowanie sprawy na posiedzenie. Być może dzieje się tak właśnie z powodu wskazanego rygoryzmu art. 4 § 3 u.p.n., który zobowiązuje instytucje państwowe i organizacje społeczne do każdorazowego zawiadomienia sądów rodzinnych o popełnionym czynie karalnym. Warto w związku z tym zastanowić się, czy nie należałoby pomyśleć o bardziej elastycznym mechanizmie oceny potrzeby angażowania sądu do spraw, przy których z góry wiadomo, że mają charakter błahy i nie rodzą potrzeby rozważania stosowania środków wychowawczych.

Gdy chodzi o udział społeczeństwa w toku samego postępowania w sprawach nieletnich, to w pierwszej kolejności wskazać należy, iż obecnie nie przewiduje się już takiego czynnika w samym orzekaniu. Ostateczne wyeliminowanie ławników od orzekania w sprawach nieletnich nastąpiło w dniu 27 lipca 2007 roku, kiedy to zrezygnowano ze składów ławniczych w postępowaniu poprawczym¹⁹. Już wcześniej wyeliminowano ławników od orzekania w trybie opiekuńczo-wychowaw-

18 „Rocznik Statystycznym RP 2014”, GUS, s. 165.

19 Art. 2 ustawy z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks postępowania karnego i innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 112, poz. 766).

czym. Aktualnie orzekanie w sprawach nieletnich ma charakter czysto zawodowy, a ewentualny udział czynnika społecznego w toku prowadzonego postępowania wynika z przepisów o charakterze wyjątkowym. Z tych o bardziej doniosłym charakterze warto w szczególności przywołać przewidzianą w treści art. 24 § 2 pkt 1 u.p.n. możliwość powierzenia, w wyjątkowych wypadkach, przeprowadzenia wywiadu środowiskowego przedstawicielom organizacji społecznych, do których zadań statutowych należy oddziaływanie wychowawcze na nieletnich lub wspomaganie procesu resocjalizacji (art. 24 § 2 pkt 1 u.p.n.) oraz przewidzianą w art. 26 u.p.n. możliwość oddania nieletniego – w toku prowadzonego postępowania tytułem środka tymczasowego – pod nadzór organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej. Celem tej instytucji jest umożliwienie podejmowania oddziaływania wychowawczego na nieletniego jeszcze przed wydaniem ostatecznej decyzji w sprawie, tam gdzie jest to niezbędne ze względu na dobro dziecka i konieczność natychmiastowego podjęcia działań zmierzających do zapobieżenia jego dalszej demoralizacji. Jak wskazują dostępne badania, w praktyce jednak w zasadzie nie korzysta się z tych form współpracy lub korzysta bardzo rzadko²⁰.

Z kolei w aspekcie zakończenia etapu rozpoznawczego udział czynnika społecznego może zaktualizować się poprzez sięgnięcie do mechanizmu przewidzianego w art. 32j u.p.n. Otóż sąd rodzinny może przekazać sprawę nieletniego za jego zgodą szkole, do której nieletni uczęszcza, albo organizacji młodzieżowej, sportowej, kulturalno-oświatowej lub innej organizacji społecznej, do której nieletni należy, jeżeli uzna, że środki oddziaływania wychowawczego, jakimi dana szkoła lub organizacji dysponuje, są wystarczające. Instytucja ta od początku zresztą przewidziana była w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich, a miała na celu właśnie umożliwienie przekazania spraw nieletnich, głównie tych o mniejszym stopniu demoralizacji, czynnikom pozasądowym, społecznym²¹. Znów posiłkując się danymi statystycznymi, warto odnotować, że w roku 2005 zdecydowano się na to rozwiązanie w 118 przypadkach, równocześnie w 33674 sprawach decydując o zastosowaniu wobec nieletniego środka wychowawczego. W 2010 roku miały miejsce 22 przekazania sprawy szkole lub organizacji społecznej, natomiast równocześnie zapadło 30412 decyzji o orzeczeniu wobec nieletniego środka wychowawczego. W 2012 roku było to odpowiednio 17 przekazania i 26538 orzeczonych przez sąd środków wychowawczych, a w 2013 roku 25 przekazania i 22105 orzeczonych środków wychowawczych²². Co ciekawe, zdecydowana większość orzekanych środków wychowawczych wobec

20 B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała, A. Więcek-Durańska, Analiza postępowań karnych przed sądem dla nieletnich o wybrane czyny karalne popełnione przez osoby w wieku 15-17 lat, Warszawa 2011, s. 98 oraz 110 i n.

21 Możliwość ta zresztą miała licznych przeciwników – szczególnie w kontekście przekazywania sprawy nieletniego szkole. Podnosili oni, że rozwiązanie to niestety sprzyjać może utrwaleniu stygmatyzacji nieletniego w środowisku szkolnym i na dłuższą metę utrwaleniu jego aspołecznych postaw.

22 „Rocznik Statystyczny RP 2014”, GUS, s. 165. Należy przy tym zwrócić uwagę, że do 1 stycznia 2014 roku do podjęcia decyzji o przekazaniu sprawy nieletniego szkole lub organizacji młodzieżowej nie była konieczna zgoda nieletniego. Warunek ten został wprowadzony dopiero ustawą nowelizującą z dnia 30 sierpnia 2013 roku (Dz.U. poz. 1165).

nietletnich z tytułu popełnienia czynu karalnego to środki, takie jak: upomnienie (odpowiednio w roku 2005 – 9257, w roku 2010 – 4404, w roku 2012 – 6972, a w roku 2015 – 4268) i nadzór kuratora (w roku 2005 – 8508, w roku 2010 – 7615, w 2012 – 6559, a w roku 2015 – 3488)²³. Równocześnie zupełnie nie cieszą się szerszym zastosowaniem w praktyce takie środki wychowawcze, jak skierowanie nietletniego do organizacji społecznej lub instytucji zajmującej się pracą z nietletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym (art. 6 ust. 1 pkt 6 u.p.n.), czy oddanie nietletniego pod nadzór organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej (art. 6 ust. 1 pkt 4 u.p.n.). Odpowiednio pierwszy z tych środków orzekany był wobec nietletniego sprawcy czynu karalnego w roku 2010 – w 16 przypadkach, w 2012 – w 14 przypadkach i w roku 2015 – w 15 przypadkach²⁴. Decyzja natomiast o oddaniu takiego nietletniego pod nadzór organizacji młodzieżowej lub innej społecznej zapadła w 2015 roku tylko jeden raz, w 2012 – dwa razy, a w 2010 ani razu.

Do pełni obrazu udziału czynnika pozasądowego w postępowaniach w sprawach nietletnich przywołać jeszcze należy częstotliwość stosowania instytucji mediacji. I tak, w 2005 roku mediacje w sprawach nietletnich zastosowano w 343 sprawach, w 2010 w 337 sprawach, w 2012 w 322 sprawach, a w 2015 w 212 sprawach.

Zestawienie tych liczb dobitnie pokazuje, jak dalece teoretyczne założenia różniły się z rzeczywistością. Mimo istniejącego w ustawie modelu postępowania niewątpliwie czerpiącego z założenia potrzeby szerokiego udziału społecznego w procesie orzekania i wykonywania środków wobec nietletnich sprawców czynów zabronionych oraz mimo istnienia przepisów dających ku temu możliwości, w praktyce udział ten ma charakter marginalny.

Bardzo trudno jednoznacznie ocenić, bez pogłębionych badań, przyczyny takiego stanu rzeczy. Na pewno jedną z nich jest słabość organizacji, które mogłyby wspierać oficjalny wymiar sprawiedliwości wobec nietletnich i brak zaufania sądów do podmiotów, które gotowe byłyby podjąć działania w tym obszarze. Praca z nietletnimi sprawcami czynów zabronionych ma szczególny charakter i wymaga szczególnej odpowiedzialności. Nic dziwnego, że sądy nie chcą eksperymentować poprzez

23 „Rocznik Statystyczny RP 2014”, GUS, s. 168. Nietletni wg orzeczonych środków. Prawomocne orzeczenia w latach 2008-2015 – informacja statystyczna dostępna na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> (data dostępu: 5 grudnia 2016 r.). Analizując wskazane dane należy pamiętać, że w okresie od 2005 do 2015 roku bardzo znacząco zmalała liczba postępowań prowadzonych wobec nietletnich, w tym w szczególności zmalała liczba postępowań prowadzonych właśnie w związku z podejrzeniem popełnienia czynu karalnego i w konsekwencji istotnie zmalała też liczba orzeczeń. I tak, w roku 2005 sądy wydały w związku z podejrzeniem popełnienia czynu karalnego prawomocne orzeczenia wobec 26228 nietletnich, w 2010 roku wobec 22807 nietletnich, w 2012 wobec 20980 nietletnich, a w 2015 już tylko wobec 12237 nietletnich – zob. bliżej Nietletni – prawomocne orzeczenia w latach 2003-2015. Informacja statystyczna Ministerstwo Sprawiedliwości.

24 Nieco lepiej jest, gdy chodzi o orzekanie środków wychowawczych w postaci obowiązku uczestniczenia w odpowiednich zajęciach o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym (art. 6 ust. 1 pkt 2 u.p.n.). Orzeczeń tego rodzaju – w związku ze stwierdzeniem popełnienia przez nietletniego czynu karalnego – zapadło w roku 2010 – 990, w 2012 – 995, a w 2015 – 607. Tak ujęta dana statystyczna nie daje jednak odpowiedzi na pytanie, czy wykonanie tych środków odbywać miało się w ramach zajęć prowadzonych przez ośrodki o charakterze społecznym, czy też przez instytucje państwowe.

podjęmowanie współpracy z niesprawdzonymi podmiotami. Równocześnie przemiany z lat 90. XX wieku, tempo kolejnych zmian gospodarczych, ale też politycznych i społecznych nie sprzyjały kształtowaniu renomy i wyrabianiu doświadczenia nowo powstających organizacji społecznych. Niestety wszystko to odbija się na obrazie statystycznym funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich. Obraz ten wskazuje, że dominującym czynnikiem jest tu czynnik oficjalny w postaci sądu. Być może natłok spraw, a być może ich błahość powoduje, że szereg z nich trafia do sądu tylko formalnie, angażując jednak siły i środki poszczególnych sędziów, którzy muszą podjąć decyzję o umorzeniu postępowania ze względu na jego niecelowość. Głównym podmiotem, z którym współpracuje sąd przy wykonywaniu środków stosowanych wobec nieletnich jest także podmiot oficjalny – kurator. Nie miejsce tu na szacowanie skuteczności pracy kuratora, przy w pewnym sensie umiarkowaniu jego zadań. Niewątpliwie jednak istnieje spora, a niewykorzystana przestrzeń, w obrębie której jest możliwość rzetelnego i efektywnego udziału podmiotów nieoficjalnych, głównie organizacji społecznych w procesie wychowania nieletnich, odwracania skutków popełnianych przez nich czynów karalnych i zapobiegania ich popełnianiu na przyszłość. Poza zwróceniem uwagi sędziów na rozważenie potrzeby rozwijania współpracy z organizacjami społecznymi, podejmowaniem działań umożliwiających taką współpracę oraz pozwalających na ocenę wiarygodności takich organizacji warto byłoby rozważyć wprowadzenie ustawowych regulacji pozwalających na bardziej elastyczne postępowanie na etapie poprzedzającym zaangażowanie sądu. Należy zastanowić się między innymi nad możliwością kierowania sprawy do mediacji nie tylko przez sąd, ale także przez Policję, kuratorów, czy nawet przez dyrektorów szkół. Nie wydaje się, aby taka możliwość stanowiła zagrożenie czyichkolwiek interesów, zważywszy, że mediacja wymaga zgody jej uczestników, a gwarantem istnienia tej zgody jest także sam mediator. Równocześnie być może przyczyniłoby się to do wzrostu tej formy rozwiązywania konfliktów z udziałem nieletniego, sprzyjało uczeniu prawidłowych postaw i redukowało liczbę spraw, które skądinąd i tak kończą się czy to umorzeniem, czy też upomnieniem nieletniego.

Bibliografia

- Christie N., *Conflicts as Property*, "British Journal of Criminology" 1977, nr 17.
- Christie N., *Granice cierpienia*, Warszawa 1991.
- Cieślak M., *Od represji do opieki (Rzut oka na ewolucję zasad odpowiedzialności nieletnich)*, „Palestra” 1973, nr 1.
- Czarnecka-Działuk B., Drapała K., Więcek-Durańska A., *Analiza postępowań karnych przed sądem dla nieletnich o wybrane czyny karalne popełnione przez osoby w wieku 15-17 lat*, Warszawa 2011.
- Czarnecka-Działuk B., *Eksperymentalny program mediacji między nieletnim sprawcą a pokrzywdzonym. Podstawowe założenia i pierwsze doświadczenia*, (w:) B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik (red.), *Mediacja. Nieletni przestępcy i ich ofiary*, Warszawa 1999.

- Fajst M., Platek M. (red.), *W kręgu kryminologii romantycznej*, Warszawa 2004.
- Konarska-Wrzonek B., *Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce*, Warszawa 2013.
- Korcył-Wolska M., *Postępowanie w sprawach nieletnich na tle standardów europejskich*, Warszawa 2015.
- Messmer H., Otto H.-U., *Restorative Justice. Steps on the Way Toward a Good Idea*, (w:) H. Messmer, H.-U. Otto (red.), *Restorative Justice on Trial, Pitfalls and Potentials of Victim – Offender Mediation. International Research Perspectives*, Dortrecht – Boston – London 1992.
- Prejsnar-Szatyńska S., Problem uzasadnienia kary – analiza filozoficzna, „Probacja” 2014, nr 2.
- „Rocznik Statystycznym RP 2014”, GUS.
- Veillard-Cybulsky M.H., *Nieletni przestępcy w świecie*, Warszawa 1968.
- Walczak-Żochowska A., *Systemy postępowania z nieletnimi w państwach europejskich. Studium prawno-porównawcze*, Warszawa 1999.
- Wright M., *Geneza i rozwój sprawiedliwości naprawczej*, (w:) B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik (red.), *Mediacja. Nieletni przestępcy i ich ofiary*, Warszawa 1999.
- Wright M., *Przywracając szacunek sprawiedliwości*, Warszawa 2005.
- Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego*, Gdańsk 2006.